

Sensacja

Fenomen

Ty, posłuchaj, co gadasz na temat rapu
Nic o nim nie wiesz
Po co robisz tą wielką sensację
Wielkie halo, co?
Posłuchaj, usiądź, zastanów się i
Dopiero coś powiedz
Ref.: (2x)
Ty robisz sensacje a ja rap w miasto puszczam,
Bo w tym jest dusza rap, rap w miasto puszczam
Ci, co nie znają się wcale
Najwięcej mówią o tym zawsze
O całej tej muzyce
O tym, że siedzę na ławce
Robią z Mc's narkomanów
Bo ktoś lubi palić trawkę
Sam już nie wiem, co widzę
Gdy na Was patrzę debile
Krytykujesz mą muzykę
Choć słyszałeś ją przez chwile
Nie rozumiesz, co mówię
Bo metafory są zawiłe
Popatrz
Mówisz o Nas margines
Sam jesteś idiota
Każdy zdrowy chłopak
Pisze o tym, co, na co dzień widzi
Flota, bieda, martwi, żywi
Zakłamanii i prawdziwi
Ty nas za to nie nawiedzisz
Że mówimy prawdę całą
O tym, że każdy dzisiaj hajsu ma za mało
Może za to, że niektórzy z nas się uczą i pracują
Są naprawdę normalni
Jednak jakoś nie pasują
Bzdury
Nie rób sensacji z hip-hopowej kultury,
Nie jesteś pierwszy, który patrzy z góry i widzi chmury
Niestety
Patrząc pod nogi
Całe życie jest ślepe
A może nie ty dajesz
Pomysły na takie programy
Zobacz Rower Błażeja
Pytali, jak się witamy
Takie barany jak Ty
Mają najwięcej do gadania
My robimy swoje
Ty, chociaż nie rób zamieszania!
Ref. (2x)
Słyszałeś,
To Fenomen
Ale nie wiesz, co cię czeka
Teraz czekasz
Chwile poczekaj
Zamknij pysk
Bo czas ucieka
Następna płyta

Od poprzedniej
Lepsza o deka

Lub o więcej
Tego właśnie chce
W górze ręce
No koncercie
Ludzi coraz więcej
I przy hi-fi
Tą satysfakcję daj mi
Swoje miejsce zajmij
Najpierw głową rusz
Potem, co masz mówić mów
Tysiące głów
Poruszanych w rytm bitów i słów
Bez kitu
Ty tam sam
My tu razem
Powiesz, że tak nie jest
Nie tym razem
Słowa z królestwa
Więcej światów niż z gazety
One dają po uszach
Wiesz, czemu cię to rusza
Posłuchasz Fenomenu tym jest dusza
Rap w miasto puszczam
Rap w miasto puszczam
Ref. (2x)
Słyszysz to Fenomen
Więc na pewno ci to ruszy
Nastaw uszy
I posłuchaj
Co płynie z tych dużych trzech
Weź głęboki wdech
Bo każde słowo kruszy
Každy rym ogłuszy
Wszystkich tych
Którzy lubią
Komentować, krytykować
Choć w temacie się gubią
O rapie dziwne rzeczy mówią,
Że jest taki a nie inny,
Że jesteśmy winni za to
Každy mówi to, w co wierzy
O tym, co na sercu leży
Że zajątkę swoją szerzy
Tymczasem mówisz,
Że to jest zły przykład dla młodzieży
Więc niech bit uderzy głośniejsz
I zagłuszy Twoje słowa,
Taaaakkk,
Nie masz pojęcia, czym jest kultura hip-hopowa
Každy głowa w tym samym rytmie się porusza
W tym jest dusza
Rap, warszawski rap w miasto puszczam
Cały sęk w tym
Teraz do wszystkich pań chętnych
Zapraszam na scenę
Zatańczcie z Fenomenem
I powtórzmy razem hasło

Rap, rap puszczam w miasto
Ref. (4x)